

Stanisław Krzykała

Lublin w ludowo-frontowej walce na rzecz pokoju : w dwudziestopięciolecie wydarzeń

Rocznik Lubelski 4, 247-252

1961

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW KRZYKAŁA

LUBLIN W LUDOWO-FRONTOWEJ WALCE NA RZECZ POKOJU (W dwudziestopięcioletnie wydarzeń)

Od 1932 r. wzmogła się w Niemczech propaganda rewizjonistyczna w sprawie granic Polski. Nie tylko prasa i radio podsycaly antypolską propagandę. W tym duchu wypowiadali się dyplomaci i naukowcy. Profesor Ewald Banse pisał w 1932 r., że nowy rozbiór Polski jest jedynym politycznym środkiem, aby zagadnienie Polski usunąć z porządku świata¹. Otto Weber-Krohse pisał już po dojściu Hitlera do władzy, że Niemcy widzą osiągnięcie swego ostatecznego celu w polityce zagranicznej przez zagarnięcie 1/4 części Polski². Sam Hitler w styczniu 1933 r. „uznał za możliwe wysunąć w sposób brutalny i niedorzeczny pretensje do polskiego Pomorza”³. Na drodze dyplomatycznej Hitler dał wyraz temu dążeniu w oględniejszej formie proponując w rozmowie z posłem polskim, Lipskim, zawarcie porozumienia w sprawie „poprawek traktatu Wersalskiego w częściach dotyczących granic z Niemcami”⁴.

Niebezpieczeństwo groźby dla niepodległości Polski, przesłaniane przez sanacyjne grupy rządzące, dostrzegala Komunistyczna Partia Polski. Mówią o tym następujące słowa wydanej przez nią odezwy: „Groźba najazdu Hitlera sprawia, że walka o obalenie systemu sanacyjnego, o demokratyczne wybory, o rządy zaufania mas ludowych staje się zagadnieniem bytu lub niebytu Polski... Ci, co tworzą, żywią i bronią, powiedzą dobitnie sanacyjno-endeckim, faszystowskim targowiczynom, że frymarzyć losami niepodległości Polski nie pozwolą, że nie ustana w walce, dopóki nie staną się pełnoprawnymi obywatelami kraju”⁵. KPP związała się silniej z masami wysuwając hasło frontu ludowego, który stał się narodową polityką partii, wspólna dla komunistów, socjalistów, ludowców, bezpartyjnych a nawet dla członków organizacji sanacyjnych, nastawionych opozycyjnie wobec rządu.

Jednym z haseł frontu ludowego była walka o pokój, który zagrożony został wskutek agresji japońskiego faszyzmu na Chiny, a włoskiego na

¹ K. Smogorzewski, *Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich*, Poznań 1934, s. 16.

² *Tamże*.

³ *Tamże*, s. 17.

⁴ *Historia dyplomacji 1918—1939*, pod redakcją Potiomkina, Moskwa — Leningrad 1945, t. 3, s. 489.

⁵ Archiwum Zakładu Historii Partii KC PZPR w Warszawie, sygn. 158, odezwa KC KPP przed 1 Maja 1938.

Abisynię oraz przez interwencję faszystów: hitlerowskiego i włoskiego w Hiszpanii. W tej sytuacji wysuwane przez odpowiedzialnych mężów stanu III Rzeszy żądania Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska oznaczały zagrożenie pokoju i niepodległości Polski. Toteż masy pracujące Lublina żywo odczuwały konieczność walki z tym niebezpieczeństwem i skupiały się w organizacjach tworzonych na platformie hasła frontu ludowego, którego inicjatorem i kierownikiem była KPP. W tych szeregach znaleźli się jednolitifrontowi członkowie OKR PPS i Rady Związków Zawodowych w Lublinie, Zarząd Stronnictwa Ludowego powiatu lubelskiego, przedstawiciele żydowskich organizacji politycznych. We froncie obrońców pokoju znalazła się młodzież robotnicza, chłopska i inteligencja. KZMP prowadził żywą działalność wśród legalnych organizacji młodzieżowych. Pod jego wpływem Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Lublinie, okoliczne koła ZMW „Wici” a nawet młodzież prostanacyjnej organizacji „Siew” — realizowały walkę we froncie młodego pokolenia.

Hitleryzacja Gdańska przejawiająca się we wzroście liczby hitlerowców w Radzie Ludowej tego miasta z 12 do 38, zaś w Senacie Gdańskim w zdobyciu przez hitlerowców 9 mandatów na 11⁶ wywołała zrozumiały niepokój wśród społeczeństwa lubelskiego. Jedną z przyczyn tego stanu widziało ono w prohitlerowskiej polityce zagranicznej Becka i w jego niechęci do projektowanego paktu wschodniego, który miał objąć Związek Radziecki, Francję, Czechosłowację i Polskę.

Aby nie dopuścić do całkowitej utraty zaufania wśród społeczeństwa, władze sanacyjne zwołały na dzień 19 lipca 1936 r. wiec z udziałem politycznych i społecznych organizacji sanacyjnych i endeckich w celu rzekomego wyrażenia protestu przeciwko uszczupleniu praw Polski w Gdańsku⁷. Pozbawione wyrazu politycznego przemówienie przedstawiciela władz nadało spodziewanemu protestowi charakter niemej manifestacji. Milczenie to zostało przerwane przez włączenie się do manifestacji osób nieproszonych przez sanacyjnych organizatorów. Władzom sanacyjnym nie zależało na masowym i zdecydowanym proteście. Potwierdzeniem tego może być fakt ukazania się afiszów na ulicach miasta tuż przed wiecem.

Członkowie KZMP i TUR dowiedziawszy się o manifestacji postanowili nadać jej właściwe oblicze polityczne. Do ich grupy przyłączyli się strajkujący wówczas w Lublinie robotnicy brukarscy. Łącznie kilkaset osób ze sztabem Rady Związków Zawodowych ruszyło z ulicy Przemysłowej i po kilkunastu minutach znalazło się wśród stojących na Placu Litewskim. Robotnicy i młodzież rozumieli, że nie można ubolewać nad grabieżczą polityką prowadzoną przez Hitlera bez wskazywania na jego popleczników w kraju. Wzniesione okrzyki przeciw hitleryzmowi i proniemieckiej polityce Becka stały się — wbrew intencjom sanacyjnych organizatorów — politycznym akcentem niemej dotychczas manifestacji.

Oprócz demaskowania w formie przemówień i hasła groźby ze strony

⁶ Wł. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864—1945*, t. II, cz. I, Londyn 1956, s. 553.

⁷ S. Krzykała, *Z przeszłości KPP w Lublinie*, „Kamena” 15.X.1958, nr 12 (161).

faszystów członkowie TUR posługiwali się również efektami scenicznymi, organizując przedstawienia oraz inscenizacje o treści antywojennej. Jedną z nich był „Sąd nad wojną”. Wymowa polityczna tej inscenizacji była do tego stopnia uciążliwa dla władz sanacyjnych, że w roku 1937 podczas procesu politycznego przeciwko grupie młodzieży TUR akt oskarżenia wymieniał „Sąd nad wojną” jako jeden z przejawów antypaństwowej działalności tej organizacji⁸.

Walka w obronie pokoju była jedną z szerszych kampanii politycznych, jaką w tym okresie rozwinęli komuniści wraz z siłami ludowo-frontowymi. Dużą pomoc dla partii w propagandzie antywojennej okazał Lubelski Oddział Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela⁹. Projektowane zwołanie Kongresu Pokoju w Brukseli wymagało poszerzenia ram organizacyjnych i metod propagandy w celu upowszechnienia idei pokoju. Skutecznym krokiem w tym kierunku było zwołanie przez LOPCz-Ob. w Lublinie w lipcu 1936 r. dwóch konferencji. W pierwszej uczestniczyli przedstawiciele 16 organizacji legalnych, w drugiej — 22¹⁰. Przedmiotem narad była sprawa zagrożenia pokoju oraz informacja o Kongresie Pokoju w Brukseli. Zebrani wybrali Komitet Pokoju zalegalizowany jako Komisja Pokoju przy LOPCz-Ob. Komitet utworzył koło referentów, którzy wygłaszali referaty nie tylko w Lublinie, lecz wyjeżdżali do innych powiatów. Drugi Komitet Pokoju utworzony został w Zamościu, a trzeci w pow. krasnostawskim¹¹. Komitet Pokoju w Lublinie działał w duchu ludowo-frontowym i nadawał ton całej akcji.

Wielostronna działalność Komitetu Pokoju wyraziła się głównie w 4 formach: 1) zgłaszanie akcesów do Kongresu Pokoju, uchwalanie rezolucji połączone z wyborem delegatów; 2) akademie pokoju; 3) ankieta; 4) wydawnictwa i prasa¹².

Uczestnicy zebrali zgłaszali akces do Kongresu Pokoju i uchwalali rezolucje. Uczynili to m. in. TUR, Związki Zawodowe: Robotników Budowlanych, Ziarnych, Piekarzy, Szewców; ZZ Kolarzy, LSS; Kluby Sportowe: „Wieniawa”, „Szttern”, „Kalinowszczyzna”; Zrzeszenie Akademików Żydów, Zrzeszenie Absolwentów Szkół Średnich. Na zaproszenie koła młodzieży w Mętowie, pow. lubelskiego, wygłoszony został referat wobec 600 zebranych, którzy przyjęli rezolucję i zgłosili akces do Kongresu Pokoju.

W rezolucji przyjętej przez członków TUR czytamy następujące słowa: „Zebrani w dniu 29 VII 1936 r. w Lublinie w liczbie 67, jedno-

⁸ Tamże.

⁹ Na czele Zarządu Głównego tej organizacji stał Andrzej Strug. Lubelski Oddział LOPCz — Ob. utworzony został na wiosnę 1936 r. W skład zarządu wchodziła: Wanda Wąsowska — prezes, Stefan Zajdenman — sekretarz, Stanisław Krzykała — skarbnik; członkowie zarządu: Wanda Papiewska, Antoni Kudliński, Józef Kudliński, Jan Cieciko oraz urzędnik z banku. Stałą Łączność z LOPCz-Ob. utrzymywała Janina Bierówna, członek KPP. Relacja własna autora.

¹⁰ AZHP w Warszawie, sygn. 158/I, KPP — Listy z domu, sierpień 1936. Lp. 23. Patrz: E. Ciuruś, *Wystąpienia chłopów w Zamojszczyźnie w roku 1936*, Lublin 1961, s. 31.

¹¹ E. Ciuruś, j. w.; por. Jan Naumiuk, *Walka KPP o jednolity front klasy robotniczej i front budowy na Lubelszczyźnie*, Lublin 1959, s. 30.

¹² AZHP w Warszawie, sygn. 158/XVIII, KPP Okręg Lubelski — Sprawozdanie miesięczne 15 VIII — 15 IX 1936. Patrz: Tamże, Informacja OK KPP Lublin za okres od 15 VIII 1936.

głośnie — my, młodzież TUR-owa, wierna szlachetnym ideałom ruchu robotniczego, stajemy w obronie kultury i niepodległości ludów zagrożonych krwawą wojną, jaką przygotowuje światu faszyzm hitlerowski, imperializm japoński i ich satelici”¹³. Związek Zawodowy Kolejarzy w rezolucji uchwalonej 13 VIII 1936 r. wskazywał, że droga do zapobieżenia wojnie prowadzi przez demokrację ludową wszystkich krajów i szerokie swobody polityczne ludu¹⁴. Na konferencji międzyorganizacyjnej, która odbyła się w sali ZZK, wybrana została delegacja na Kongres Pokoju, w skład której weszli: 1) sekretarz OKR PPS, 2) członek Rady Związków Zawodowych — Sekcji Budowlanych, 3) przewodniczący ZZK, 4) przedstawiciel Zarządu TUR, 5) radny miejski¹⁵.

Akademia pod hasłem: „Młodzież w obronie pokoju” zalegalizowana została przez TUR i odbyła się w dniu 23 VIII w sali kina „Corso”. Ponieważ sala nie mogła pomieścić więcej jak 2 tys. osób, drugie tyle odeszło z powodu braku miejsc. W prezydium akademii zasiadli przedstawiciele Komitetu Pokoju, LOPCz-Ob., OKR PPS, Rady Związków Zawodowych i TUR. Akademię zagał b. kombatan I wojny światowej. W części oficjalnej wygłoszone zostały 4 przemówienia: 1) Wojna 1914—1918 r., 2) Okropności wojny, 3) Faszyzm to wojna w Hiszpanii, 4) Front przyjaciół pokoju. Spośród młodzieży przemawiało 3 mówców: Maria Woźniakówna, Józef Kwieciński, Witold Wudel¹⁶. Na część artystyczną złożyły się deklamacje i recytacja oraz występy czerwonego harcerstwa. Akademia odbyła się w podniosłym nastroju i została zakończona odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Równocześnie z przygotowaniem do poprzednich akcji Komitet Pokoju przystąpił do organizowania plebiscytu pokoju w formie ankietowej. O akcji tej informowała odezwa następującej treści, skierowana do obywateli: „Komisja Obrony Pokoju przy Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela oddział w Lublinie otwiera nad tym zagadnieniem ankietę. Weźcie w niej udział, dajcie odpowiedzi na pytania niżej umieszczone. Niechaj ta ankietka stanie się wyrazicielem opinii wszystkich ludzi dobrej woli w sprawie wojny i pokoju”¹⁷. Pytania, na które należało odpowiedzieć, sformułowane zostały następująco:

1) Z czyjej strony grozi główne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego?

2) Czy niepodległość narodu Polskiego jest zagrożona? przez kogo?

3) Jaką drogę uważacie za najskuteczniejszą dla obrony niepodległości i pokoju światowego: a) Czy zwiększenie zbrojeń? b) Czy przymierze z Niemcami? c) Pakt wzajemnej pomocy z Francją, Czechosłowacją, Związkiem Radzieckim?

Akcja ankietowa miała być centralną formą mobilizacji mas na rzecz pokoju zarówno w Lublinie jak i na wsi. Wydrukowano kilkanaście tysięcy egzemplarzy. Były one wysyłane pocztą, bądź przedstawiciele organizacji

¹³ AZHP w Warszawie, KPP — Listy z domu sygn. 158/I, sierpień 1936, Lp. 23.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ AZHP w Warszawie, KPP Okręg Lubelski, sygn. 158/XVIII, Sprawozdanie miesięczne 15 VIII — 15 IX 1936.

¹⁶ S. Krzykała, *Z przeszłości KPP w Lublinie*, jw.

¹⁷ AZHP w Warszawie, KPP — Listy z domu, sygn. 158/I, sierpień 1936, Lp. 23.

sami zgłaszali się po nie. W samym Lublinie zgłosiło się 200 osób, głównie spośród młodzieży akademickiej i absolwentów szkół średnich, do zbierania podpisów i odpowiedzi na ankietę. W pierwszym tygodniu akcji zebrano około 7 tysięcy podpisów. Przygotowano do druku drugi nakład ankiety, zamierzano też wydrukować ankietę w języku żydowskim, by pozyskać dla niej „Cukunft” — organizację młodzieży przy „Bundzie”. Jednak po dwutygodniowej akcji starosta lubelski zabronił dalszego kolportowania ankiety, a nowy jej nakład polecił skonfiskować¹⁸.

W mieszkaniu Zajdenmana, gdzie mieścił się sekretariat Lubelskiego Oddziału LOPCz-Ob. odbywało się obliczanie wyników ankiety. Zdołano dokonać tylko tygodniowego podsumowania ankiety, bowiem po wydaniu przez starostę zakazu dalszego jej kolportowania policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Zajdenmana i zabrała wszystkie materiały dotyczące akcji ankietowej w sprawie pokoju. Jakże były jej częściowe wyniki?

Przejrzano 2123 ankiety, na których znajdowały się podpisy i odpowiedzi osób indywidualnych lub po kilka łącznie. Razem 3179 podpisów. Nadto wpłynęło 47 ankiet podpisanych zbiorowo przez 4266 osób. Łącznie rozważanie nasze opiera się na wypowiedziach 7 445 osób¹⁹.

Zestawienie odpowiedzi daje następujący obraz:

1. Z czyjej strony grozi główne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego?

treść odpowiedzi	ilość odpowiedzi
państw faszystowskich	6039
Niemiec hitlerowskich	54
komunizmu	3
Rosji	4
handlarzy bronią	1
	<hr/>
	Ogółem 6101

2. Czy niepodległość narodu Polskiego jest zagrożona? przez kogo?
jest zagrożona przez:

	ilość odpowiedzi
Niemcy hitlerowskie	5897
faszystów i nacjonalizm	44
Rosję	1
Endecję	91
	<hr/>
	Ogółem 6033

3. Jaką drogę uważacie za najskuteczniejszą dla obrony niepodległości i pokoju światowego?

a) Czy zwiększenie zbrojeń?	Tak — 91	Nie — 5644
b) Czy przymierze z Niemcami?	Tak — 7	Nie — 5758
c) Pakt wzajemnej pomocy z Francją, Czechosłowacją, ZSRR?	Tak — 5872	Nie — 6

Mimo cząstkowych wyników, odpowiedzi na ankietę ukazują wyraźnie polityczną dojrzałość mas pracujących i ich troskę o zachowanie niepodległości kraju. Krytykowały one dwustronny pakt Becka z Hitlerem i opowiadały się za paktem zbiorowego bezpieczeństwa z państwami demokratycznymi, których wspólne siły były zdolne postawić tamę rewizjonistycznym i zaborczym dążeniom faszystów.

Oprócz ankiet zbieranych indywidualnie przez aktyw Komitetu Pokoju wpłynęły ankiety podpisane zbiorowo od następujących organizacji

¹⁸ Patrz przypis 12.

¹⁹ Patrz przypis 17.

w Lublinie: ZZK, związków zawodowych branżowych wchodzących w skład Rady Związków Zawodowych; od dzieci szkół powszechnych w Lublinie — 108 podpisów, od Zrzeszenia Akademików Żydów — 88 podpisów. Z terenu województwa lubelskiego nadesłali ankietę mieszkańcy wsi Przypisówka — 12 podpisów, członkowie koła Stronnictwa Ludowego we wsi Lipiny Górne, pow. biłgorajskiego — 18 podpisów, koło młodzieży „Siew” w Brzezinach — 16 podpisów, młodzież wsi Piaski Szlacheckie zebrała na zabawie 40 podpisów. Zbiorowo wypełnione ankiety nadesłały koła młodzieży wiejskiej „Wici”: w Bończy, Iłowcu, Wysokiem, Stanisławce, Hajownikach, Woli Uchańskiej, Żukowie, Miączynie, Suchodębii, Świdnikach, Osiczyń, Skierbieszowie, Małych Zalesiach, Łaziskach, Podwysokiem, Kukowie, Majdanie Krzywickim²⁰. Okazji do zgłaszania akcesu do Komitetów Pokoju i wypełniania ankiety nadarzały uroczystości związane z wręczaniem sztandarów organizacyjnych dla kół SL i ZMW „Wici”. Ankietę zbiorową podpisało na uroczystościach dożynkowych 500 uczestników we wsi Hajowniki. Przy innej okazji złożyło podpisy 40 chłopów z Cieszyna²¹. Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici” we wsi Tarnogóra, pow. krasnostawskiego postanowiło walczyć przeciw wojnie, którą szykuje burżuazja, przeciw faszyzmowi, o Front Ludowy Młodego Pokolenia²².

Poważną rolę w popularyzowaniu zadań i przebiegu akcji na rzecz pokoju spełniały wydawnictwa i prasa. Komisja Pokoju przy LOPCz-Ob. w Lublinie wydała dwie odezwy (jedna 3 000, druga 5 000 egzemplarzy), które informowały o Kongresie Pokoju i akcji ankietowej. Dużą pomocą w docieraniu do szerokich mas pracujących Lublina i Lubelszczyzny był „Robotnik Lubelski”, wydawany jako mutacja „Robotnika”, organu CKW PPS²³. Ostatnia strona tego pisma wydawana w Lublinie odbiegała ideowo od pozostałych stron redagowanych w Warszawie. Podobną rolę w popularyzacji kampanii na rzecz pokoju odgrywało pismo „Nasze Życie” wydawane w Biłgoraju²⁴.

Akcja na rzecz obrony pokoju zapoczątkowana w lipcu 1936 r. prowadzona była w Lublinie przez sierpień, a w wielu powiatach widoczna była jeszcze na początku września. Nasilenie najbardziej masowej formy mobilizowania opinii społecznej odbywało się przez ankietę, wymowa której godziła w politykę prowadzoną przez rząd sanacyjny. Wobec tego władze policyjne rozpoczęły represje w stosunku do najbardziej aktywnych działaczy w ruchu na rzecz pokoju. Władze rządowe wywarły również nacisk na Zarząd Główny, aby wydał nakaz rozwiązania Komisji Pokoju zorganizowanej przy Lubelskim Oddziale Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Oznaczało to konieczność szukania nowych form organizacyjnych w celu nieustawiania w walce.

W ogólnej ocenie akcja na rzecz pokoju objęła 25 tysięcy²⁵ robotników, chłopów i drobnomieszczaństwa i mimo trudności, na jakie napotykała, stanowiła polityczną formę wystąpień mas pracujących.

²⁰ Tamże.

²¹ E. Ciuruś, *Wystąpienia chłopów w Zamojszczyźnie, jw.*, s. 32.

²² Patrz przypis 17.

²³ S. Krzykała, *Z przeszłości KPP w Lublinie, jw.* oraz: E. Ciuruś, *Wystąpienia chłopów, jw.*, s. 31 i J. Naumiuk, *Walka KPP o jednolity front, jw.*, s. 30.

²⁴ Patrz przypis 21.

²⁵ Patrz przypis 15.